

MAREK TISCHNER

ur. 1964; Kraków



Miejsce i czas wydarzeń	Kraków, PRL
Słowa kluczowe	Kraków, PRL, biały marsz, 1981, ZOMO, Solidarność

Widziałem, jak mój tato chronił studentów

To się nawarstwiało. Ja to obserwowałem. Zresztą moi rodzice [należeli do] Solidarności, na rynku miejscowym. Mama w liceum [numer] 5, tato na uczelni. Oprócz tego tato jeszcze przez pewien czas [pełnił funkcję] prorektora do spraw studenckich. Widziałem, jak chronił studentów. Bo studenci Akademii Rolniczej też brali udział w manifestacjach. Potem milicja ich wyłapywała. [Pojawiła się] informacja, że mają być relegowani z uczelni. Więc rektor musiał robić wszystko. [To była] wtedy strasznie niewdzięczna funkcja. Zresztą to samo [działo się] na UJ-ocie. Ten [ówczesny] skład rektorski to były postacie, które naprawdę bardzo mocno walczyły o tych ludzi. Nie potrafię tego opowiedzieć ze szczegółami. [Widziałem], jak tato wracał do domu. Był zawsze strasznie podenerwowany, cały czas rozmyślając, [jak] takie sprawy [załatwić]. To była jakaś współpraca pomiędzy rektorami. To było piękne. I ja w tym trochę wyrastałem. Czyli mamy dbać o ludzi, mamy [dbać (trochę to) górnolotne] o Polskę.

Data i miejsce nagrania	2019-03-29, Kraków
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"